



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

Cała Polska, dnia 4 czerwca 2018 r.

Adres do korespondencji:

A. G.

**Szanowny Pan
Jarosław Duda**
Przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i
Społecznej Senatu RP

krpss@senat.gov.pl

Dotyczy: **Druk 776**

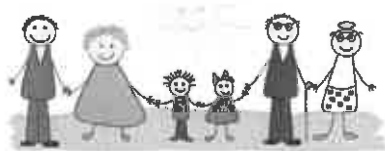
Szanowny Panie Przewodniczący,

my, babcie i dziadkowie odseparowani od wnucząt na skutek alienacji rodzicielskiej, w imieniu własnym, naszych dorosłych już dzieci oraz naszych wnucząt, jako rodzice, dziadkowie i obywatele zainteresowani zmianami prawa rodzinnego, prosimy aby Komisja uwzględniła propozycje zmian KRiO i KK, które w możliwym maksymalnym stopniu eliminują przemoc alienacji rodzicielskiej, jakiej w Polsce doświadczają miliony dzieci (petycja wielokrotna *Stop alienacji rodzicielskiej* PW-9-01/17 (druk Senatu z 27 marca 2018 r. nr 776).

Zmiany anachronicznego prawa rodzinnego, tj. nowelizacja KRiO i KK jest konieczna dla poprawy funkcjonowania rodzin żyjących w Polsce, poszanowania ich godności i praw człowieka, a zwłaszcza ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy, w tym ochrona jego praw i dobra w sytuacji, kiedy jego rodzice żyją w rozłączeniu.

Statystyki nieubłaganie informują społeczeństwo o pogłębiającym się kryzysie polskiej rodziny (ciągły wzrost liczby rozwodów) oraz o wadliwie działającym systemie prawa rodzinnego, którego skutkami są miliony dzieci pozbawionych dzieciństwa z miłością obojga rodziców i nas, dziadków. Smutny to ewenement w polskiej rzeczywistości.

Jesteśmy babciami i dziadkami alienowanych wnucząt i też czujemy się ofiarami złego prawa i złego stosowania prawa w Sądach Rodzinnych. Mimo, że jesteśmy osobami starszymi, doświadczonymi życiowo, jesteśmy bezradni wobec działania złego prawa, które nie bacząc na



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

krzywdę dzieci, niszczy nasze więzi z wnuczętami. Przeczy to podstawowym i najważniejszym zasadom współżycia społecznego i wypacza polski Naród przy milczeniu władzy i cichym wspieraniu tego zjawiska przez instytucje mające służyć pomocy rodzinie oraz mające przeciwdziałać alienacji rodzicielskiej w polskiej rzeczywistości. Czy ktokolwiek z władz, a przede wszystkim sądów, które powołując się na klauzulę dobra dziecka, mają świadomość, że zrywają literą prawa najważniejsze w życiu więzi, jakimi są więzi rodzinne?

Praktyka stosowania prawa pokazuje, że na nic zdała się wywalczona przez społeczeństwo (organizacje pozarządowe, ojców i przez nas babcie i dziadków) ostatnia nowelizacja kodeksu KRiO, która miała gwarantować polskim dzieciom prawo do wychowywania przez oboje rodziców. **Jesteśmy zdumieni tak niskim poczuciem etyki, tak niską wiedzą o aksjologii prawa rodzinnego, brakiem wrażliwości społecznej i brakiem szacunku dla Narodu oraz brakiem ochrony dzieci i ich rodziców w polskim prawie. My nie chcemy takiego prawa, nie chcemy cierpienia naszych dzieci oraz naszych wnucząt!**

Czy ponad pół wieku obowiązywania anachronicznych i wadliwych przepisów KRiO (z 1964 r.) i nieaktualnego orzecznictwa SN, to zbyt mało krzywdy polskich dzieci i polskich rodziców, co często jest tłumaczone tzw. niezawisłością sądów?

Skalę tej krzywdy obrazują same Sądy Okręgowe, które w odpowiedzi na udostępnienie informacji publicznej, przedstawiły „przestrzeżenie” zmienionego 29 sierpnia 2015 r. prawa w KRiO. Po przeanalizowaniu tych statystyk dostarczonych przez Sądy Okręgowe, wniosek jest tylko jeden, **ta nowelizacja NIE gwarantuje dzieciom prawa do obojga rodziców, jest wadliwa systemowo, dalej nas dyskryminuje i zaburza funkcjonowanie rodziny.**

Ograniczanie władzy rodzicielskiej z samego faktu, że mieszka się w Polsce (stygmatyzacja jednego z rodziców), stałe orzekanie przez sądy rodzinne *weekendowych kontaktów* dziecka i jednego z rodziców, najczęściej co drugi tydzień, wypacza normalne życie rodziny w Polsce oraz pozbawia możliwości przekazania dziecku jakichkolwiek norm, poczynając od braku możliwości doświadczania miłości rodzicielskiej, po brak możliwości wychowywania własnych dzieci. Czy taki jest cel prawa rodzinnego?

Stale jeszcze Sądy Rodzinne chronią interes niedojrzałego rodzica – alienatora, wykazują indolencję w sprawach egzekucji postanowień o kontaktach, często wykorzystując procedurę sądową, by spowodować nieskuteczność egzekucji kontaktów. Tak często cytowane słowo „konflikt”, którym sądy uzasadniają ograniczenie władzy rodzicielskiej jednemu



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

rodzicowi, staje się przyzwoleniem na podtrzymywanie konfliktu przez rodzica, któremu tej władzy nie ograniczono i niemal wymusza stosowanie alienacji przez uprzywilejowanego rodzica.

Wyjątkowo żywym i wymownym przykładem takiego działania są babcie i dziadkowie, którym Sądy Rodzinne na wniosek niedojrzałego rodzica-alienatora, odebrały prawo kontaktów z ich wnuczętami, lub wręcz zakazały tych kontaktów (!)

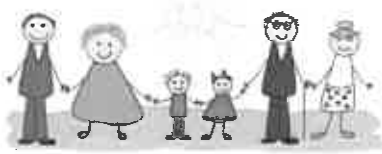
Sądy Rodzinne, jak ognia unikają wpisania do protokołu faktu stosowania alienacji rodzicielskiej rodzica wobec dziecka, tylko dlatego, by zatuszować, a tym samym nie dostrzec przemocy wobec dzieci mobbingowanych psychicznie i emocjonalnie przez niedojrzałych rodziców (prym w tym wiodą matki, w 96% wg badań prof. W. Stojanowskiej).

Więź dziecka z rodzicem, którą TRZEBA chronić, to przede wszystkim CZAS (!). Od ilości tego czasu zależy całe przyszłe życia dziecka. Jak długo będzie trwać przyzwolenie na psychomanipulację i alienację rodzicielską przez niedojrzałego rodzica oraz ograniczanie władzy rodzicielskiej z powodów formalnych (złe prawo), tak długo patologizacja rodziny w Polsce będzie dalej żyła swoim życiem.

W doktrynie prawniczej, dobro dziecko: to naturalne i podmiotowe prawa dziecka do bezpośredniej opieki i wychowywania go przez każdego z rodziców (lub opiekuna) w celu zapewnienia mu prawidłowego rozwoju psychicznego, fizycznego i duchowego oraz prawa tworzenia, i utrwalania z każdym z rodziców (bądź z opiekunem prawnym) więzi rodzicielskich, które mają istotne znaczenie dla przygotowania go do samodzielnego życia w społeczeństwie i w rodzinie. To kompleks materialnych i niematerialnych wartości życia wpływających bezpośrednio na jakość egzystencji dziecka, niezbędnych dla jego prawidłowego psychospołecznego rozwoju, a wynikające wyłącznie z jakości więzi rodzicielskiej pomiędzy dzieckiem, a rodzicami, bądź jego opiekunem prawnym.

To my babcie i dziadkowie, którzy możemy tylko patrzeć, jak dzieci niszczejają psychicznie, duchowo i emocjonalnie, nie otrzymujemy znikąd pomocy dla naszych wnucząt, a z tego powodu traci polskie społeczeństwo, polski Naród.

Związki małżeńskie rozpadają się z różnych przyczyn i z powodu niewłaściwej postawy jednego lub też z powodu obydwojga, dzieci stają się przedmiotem swoistej zemsty czy przedmiotowego traktowania przez rodzica, który alienuje dziecko i czyni to w obecności sądu, kuratorów czy policji, za ich cichym przyzwoleniem. Gdzie wówczas jest to dobro dziecka? Właśnie w takich okolicznościach należałoby zapewnić dziecku maksymalną ochronę prawną,



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

aby jego los (prawo dziecka do obojga rodziców) nie zależał od niskich kompetencji rodzica – alienatora, który przy pomocy sądów i instytucji państwowych, niszczy dziecku niepowtarzalne dzieciństwo.

Wszelkie badania psychologiczne na świecie wskazują, że w sytuacji rozstania rodziców, tylko wspólna (równoważna) opieka obojga rodziców nad dzieckiem, bądź powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej temu rodzicowi, który nie alienuje dziecka od drugiego rodzica i dalszej rodziny (szanując tym samym godność i podmiotowość dziecka) – jest w stanie zminimalizować straty społeczne spowodowane rozejściem się rodziców dziecka.

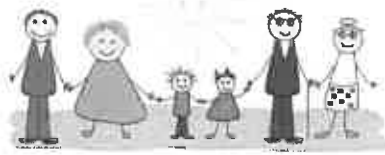
Prosimy nie powtarzać niczym nie uzasadnionych tez, że opieka wspólna/równoważna/naprzemienna jest możliwa tylko wtedy, gdy rodzice nie są skonfliktowani i mieszkają blisko siebie. Przeczą temu opinie ekspertów międzynarodowych oraz polskich sporządzone na zlecenie Senatu (Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji) i umieszczone na stronie Senatu RP.

Jeśli w pełnej rodzinie, rodzice wspólnie wychowują dzieci niezależnie od tego, że jeden z nich bardzo często przez długie okresy czasu mieszka daleko od dzieci (np. pracuje za granicą) i wychowują dzieci wspólnie, opiekują się wspólnie, mimo występujących konfliktów małżeńskich – tak tym bardziej należałoby zabezpieczyć dziecku to prawo do bycia wychowywanym przez oboje rodziców w sytuacji rozejścia się ojca i matki takiego dziecka.

Zatem rozpad rodziny nie jest i nie może być przesłanką do pozbawienia dziecka prawa do równoważnego pozostawania dziecka pod opieką obojga rodziców. Rozpad rodziny musi gwarantować dziecku dalsze doświadczanie opieki od obojga rodziców na zasadzie równouprawnienia, a nie dyskryminacji.

Świadomość obojga rodziców, że po rozstaniu się będą zobowiązani do wspólnej opieki (pieczy) nad dzieckiem, wytrąci im możliwość wykorzystania dziecka, jako „narzędzia” w celu uzyskania przewagi procesowej w sądzie. Będzie też skłaniała do szukania takiego miejsca zamieszkania, by móc tą pieczę sprawować oraz rozwiąże to dużą ilość spraw związanych z alimentami, z kontaktami i innymi sprawami, a także zbliży Polskę do krajów cywilizowanych.

Konieczność przeciwdziałania formie przemocy jaką jest **alienacja rodzicielska**, która polega m.in. na psychomanipulacji i szantażu emocjonalnym uczuciami dziecka celem wpojenia mu negatywnego stosunku i postawy do drugiego rodzica, wymusza na ustawodawcy zmiany w dwóch gałęziach prawa: w prawie rodzinnym, tj. w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym (dalej KRiO) i w prawie karnym, tj. w Kodeksie Karnym (KK).



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

Pilna potrzeba zmiany prawa rodzinnego wynika z niezbędnego poszanowania godności dziecka i rodziców do życia w rodzinie pomimo rozłączonego życia rodziców małoletniego oraz zagwarantowania równouprawnienia obojgu rodzicom w prawie rodzinnym, a także ustawowego prawa dziecka do bycia wychowywanym przez oboje rodziców, bowiem obecne prawo i jego stosowanie przez sądy tego nie gwarantuje, a działa dokładnie w przeciwnym kierunku.

Zmiana ta jest konieczna także ze względu na zalecenia Rady Europy, która podkreśliła konieczność zmian ustawodawczych w krajowych porządkach prawnych państw członkowskich, a które szczegółowo zawarto w Rezolucji Zgromadzenia Europejskiego w postaci **Rezolucji 2079 (2015) Równość i wspólna odpowiedzialność rodzicielska: rola ojców (załącznik nr 1 do petycji)**.

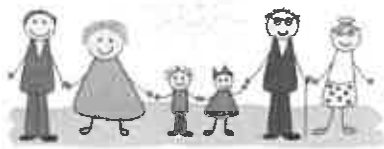
Małoletni, któremu wpaja się nienawiść do rodzica, którego deprecjonuje się w umyśle dziecka i którego izoluje się fizycznie oraz emocjonalnie od drugiego rodzica – staje się dysfunkcyjny społecznie, bo ma zaburzony obraz rodziny oraz ma zaburzone postrzeganie świata wartości rodzinnych (wartości międzyludzkich, które kształtują się właśnie w rodzinie).

Dziecko poddane tej formie przemocy psychicznej ze strony własnego niedojrzałego rodzicielsko i społecznie rodzica – poprzez trwałe ślad w psychice – staje się dysfunkcyjny społecznie, co przyczynia się do zaburzeń psychicznych dziecka, zwiększenia liczby rozwodów i do nieumiejętności stworzenia w przyszłości własnej rodziny.

Zatem penalizacja przemocy psychicznej (emocjonalnej), jaką jest alienacja rodzicielska i penalizacja wpajania nienawiści dziecku przez jednego z rodziców do drugiego rodzica (psychomanipulacja), jest koniecznością wobec najcięższego przewinienia rodzica wobec swego niewinnego dziecka.

Jesteśmy już ludźmi w jesieni życia i mamy niewiele czasu, gdyż każdy kolejny miesiąc i rok zabiera szansę na odbudowanie utraconych więzi z naszymi wnuczętami, a nasze wnuczęta pozbawia prawa do bezpiecznego i szczęśliwego dzieciństwa. Wielu z nas – babć i dziadków nie doczekało chwili i możliwości ponownego przytulenia ukochanego wnuczka bądź wnuczki.

Zwracamy się zatem o wsparcie i zrozumienie sytuacji coraz liczniejszej grupy dzieci, które utraciły, bądź mają utrudniany kontakt ze swoimi rodzicami i dziadkami z powodu złego prawa i złego stosowania prawa, które to uderza w polską rodzinę, niszcząc nieodwracalnie relacje pomiędzy jej członkami, niszcząc w istocie polski Naród. Czy o to właśnie chodzi polskiemu ustawodawcy, aby wyniszczyć polski Naród? Podstawową komórką społeczną jest RODZINA, róbmy zatem wszystko, aby była jak najzdrowsza dla obecnych i kolejnych – pokoleń.



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

Zwracamy się o pilne podjęcie działań, które bezpowrotnie zlikwidują zjawisko alienacji rodzicielskiej i dyskryminacji rodzica poprzez ograniczanie mu władzy rodzicielskiej.

W imieniu poniższej listy babć i dziadków

A G

A G

Wnuczek Kacper 16 lat

J S

Wnuczka Ania lat 10 - brak kontaktów od 3 lat

H , W G

Wnuki: Kuba 12 lat, Wiktor 7 lat

B i Z F

Wnuczka Michalina 9 lat – brak kontaktów 5,5 roku

N i R M

Wnuczka Maja lat 10

H B

Wnuczka Paulinka lat 7

A i R S

Wnuczek Mateusz lat 10

M G H , A H

wnuk Mateusz 13,5 wnuczka Hania 5,5 brak kontaktu od 2,5 roku

A S

Wnuczek Adam lat 7



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

U: i W

Wnuczka Zuzanna 9 lat

S N:

Wnuczek Wiktor lat 9 – brak kontaktów od 4 lat

H i J R

Wnuczek Maksymilian lat 4,5,

W E W

Wnuczka Sandra lat 8 – brak kontaktu od 4 lat

Z M

Wnuczka Oliwia lat 7 oraz wnuczek Szymon lat 4,5

D Z:

Wnuczki: Laura lat 13 Łucja lat 10

H i W B:

Wnuczęta: Kubaś lat 4 i Amelka lat 3

A i M

wnuki Maksymilian i Marta

S i M

Wnuczka Zuzanna 10 lat

J K:

Wnuczka Karolina 13 lat, brak kontaktów 12 lat

M i J W:

wnuk Adaś 19 m-cy



Grupa wsparcia dla babć i dziadków odseparowanych od wnucząt

A. W

R. W Wnuczka Maja lat 14 – brak kontaktu od 5 lat
- zmarł 24.12.2016 roku, nie mając kontaktu z wnuczką od 17.10.2012

H i J S.

Wnuczek Igor 13 lat, brak kontaktu od 6 lat

U i J. K

wnuczka Bianka lat 8 - brak kontaktu od roku

E i F. K

wnuczek Mateusz lat 13,5

E T

Wnuczki: Amelia lat 11 i Julia lat 9